

No 37.

Kalendarzyk tygodniowy.

Piąt. Św. Walentego.
Sob. Św. Faustyny.
Niedz. Św. Julianny.
Poniedz. Św. Donata.
Wtorek Św. Symeona.
Środa Św. Konrada.
Czwart. Św. Leona.

Wschód: g. 7 m. 18.
Zachód: g. 5 m. 11.
Dł. dnia: g. 9 m. 53.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocz. " 4 " —
Kwartal. " 2 " —
Miesięcz. " " 67
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 1 (14) lutego 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronnicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

Sala Koncertowa.

W dniu 15 lutego r. b. w sobotę koncertować będą

Anna Rhode JAROSZEWICZ (skrzypaczka) i

J. Narbutt HRYSZKIEWICZ (pianistka).

Bilety sprzedaje księgarnia i skład nut Rychlińskiego i Wegnera, Piotrkowska 51.

Szczegóły w afiszach.

Na korzyść Szkoły Rzemiosł w m. Łodzi

„Talmud-Tora”

We wtorek 18-go lutego r. b. w Teatrze Wielkim Sellina odegranym będzie

Poraz pierwszy

Dramat Ibsena „Doktor Sztokman”.

Bilety są do nabycia w kantorze Moritza Fraenkla, Mikołajewska 26, w dniu zaś przedstawienia w kasie teatru.

Rozkład pociągów.

Wychodzą z Łodzi: o godz. 12.31, 6.44**, 7.12*, 12.45, 3.05*, 6.02**, 7.28.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.09, 5.03, 9.32, 10.23**, 3.52, 4.58, 8.22*, 10.58**.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone *, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone **, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa” bez przesiadania się w Koluszkach.

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Szczęsława.

SALON artystyczny, Piotrkowska 87.

FOTOPLASTIKON, ul. Piotrkowska 69, Indyje Zachodnie i t. d.

TEATR WIELKI. „Galganiarz paryski,” melodramat w 8 obrazach z francuskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

KONCERT Anny Rhode-Jaroszewicz (skrzypaczki) i Narbutt-Hryniowicz (pianistki) w sali koncertowej. Początek o g. 8 wieczorem.

Wspomnienia historyczne.

Piątek, 14 lutego.

1454 r. Zjazd stanów ziem pruskich przeciw krzyżakom.
1802 r. Urodziny Bohdana Zaleskiego.

JÓZEF BOHDAN ZALESKI. 1802 — 1886.

— 0 —
Ubiega sto lat od chwili urodzin Józefa Bohdana Zaleskiego, który przyszedł na świat dnia 14 lutego 1802 roku we wsi Bohaterce nad rzeką Sobim w gub. kijowskiej. A więc miejsce urodzin — to Ukraina kozacka; tam on wzrastał i wychowywał się w chacie wieśniaczej, gdzie żyła prawie niezamarła, świeża i silna tradycja kozaczyzny, wywierając na duszę młodego poety niepospolity urok i niezapomniane nigdy wrażenia, które odbiły się bardzo silnie w utworach poety, a jako charakterystyczną w tym kierunku pieśń p. t. „U nas inaczej” podajemy poniżej.

Smutno — tu — smutno bracie za Dunajem
I w oczach smutno, bo sercami tajem:

Ludzie nas nudzą i świat cały nudzi.
Cudzo, och, pusto wśród świata i ludzi.
Niema bo rady dla duszy kozackiej,
U nas inaczej — inaczej — inaczej.

U nas inaczej i bujniej i miło;
Hej, nie zastępuj na drodze mogiło!
Nie ścieł się cieniem! niech sokoło oko
Kapie w burzanych lubo, a szeroko!
Niema bo rady dla duszy kozackiej,
U nas inaczej — inaczej — inaczej.

U nas inaczej! Po nad Ukrainą
Wskroś okolica jarząca się, siną,
Boże śpiewaki ciągną w różne strony,
Az w uszach klaszcze taki gwar zmacony.
Niema bo rady dla duszy kozackiej,
U nas inaczej — inaczej — inaczej.

U nas inaczej! Dziewczyna już marzy,
Coś ze swej dumki zwierzedli na twarzy:
Pusta rusalka, powiewna postawa,
Piękna kochanka — a tęskna i Izawa.
Niema bo rady dla duszy kozackiej,
U nas inaczej — inaczej — inaczej.

U nas inaczej! Jakoś Izej, weselej,
Krew gra burzliwiej, — o! wina mi nie lej.
Samem powietrzem po pijanemu żyję;
A kiedy hulam — to na leb na szyję.
Niema bo rady dla duszy kozackiej,
U nas inaczej — inaczej — inaczej.

U nas inaczej! Miłość i tęsknota,
To jak dwie prządkki naszego żywota.
Boże-z, mój Boże! Łzami modłę Ciebie.
Jak umrę, daj mi Ukrainę w niebie!
Niema bo rady dla duszy kozackiej,
U nas inaczej — inaczej — inaczej.

Oto cała historia pieśni i życia Józefa Bohdana Zaleskiego.

Urosł na Ukrainie, wychował się w szkołach humańskich, w których przebył od roku 1815 do 1820 wraz z Sewerynem Goszczyńskim, również jak i on śpiewakiem ukraińskim i z nim też udał się na uniwersytet do Warszawy, gdzie już przełomowa poezja romantyczna naprawdę rozgościła się na dobre.

Wielki nasz Brodziński rozpoczął wtedy wykłady, jako profesor na uniwersytecie, a po za lekcjami, wykończył swój utwór poetycki „Wiesław”. Mickiewicz już drukował w czasopiśmie wiele poezji, zwłaszcza ballad i przygotowywał do druku pierwsze dwa tomy swoich utworów. Ożywiona Warszawa gościła w swych murach dużo talentów i nie jednego geniusza. Witwicki, Szopen, Mochnacki, należeli do grona tej młodzieży, która pracowała, tworzyła i naddawała ruch niezwykle miastu.

Wśród niej znaleźli się dwaj ukraińcy, którzy widząc, że litwini próbują wprowadzić do poezji ludowe pierwiastki, słysząc o ludowym „Wiesławie” co z krakowskich stron pochodził, zaczęli tworzyć poezje na podstawie tych podań, które słyszeli od kolebki.

Józef Bohdan Zaleski wystąpił wówczas w „Pamiętniku warszawskim” i w czasopiśmie:

pierwszy przez niżej podpisanego na język polski „Odrodzenie“.

Wrt.

O ostatnich chwilach hr. Tolstoja donoszą z Jalty następujące szczegóły: Stan zdrowia Tolstoja był w ostatnich tygodniach zadawalniający. Chorym opiekował się dr. Altschuler z Jalty. Tolstoj czuł się osłabiony z powodu przebytej malarii. Z początkiem lutego zebrało się konsylium, złożone z trzech lekarzy, które orzekło, że stan chorego jest względnie zadawalniający.

Dnia 6 b. m. nastąpił atak ciężkiej i bardzo bolesnej anginy pectoris. Temperatura wynosiła 37°, a czynność serca zmalała. Puls był nieregularny i wynosił czasem do 180. Nastąpiły silne bóle w prawym płucu i zupełny zanik sił. Stwierdzono rozwinięte plenrithis, jakoteż zapalenie lewego płuca. Celem uśmierzania cierpienia dawano choremu morfinę, a dla przywrócenia czynności serca wstrzykiwano kamforę i digitalis.

Choroba nie rozszerzała się dalej, ale nastąpiło delirium: chory czuł się bardzo osłabiony. Dnia 10 b. m. apetyt się poprawił, chory spał bez narkotyków, tak, że lekarze spodziewali się go uratować.

Depeszę o śmierci hr. Tolstoja otrzymaliśmy wczoraj o godzinie 4^{1/2}, gdy już była wybita część nakładu, przeznaczona na pocztę. Prenumeratorzy miejscowi, w Pabianicach i Zgierz — wszyscy zostali powiadomieni o zgonie wybitnego pisarza.

Okólnik.

(Dokończenie).

Po rozpoczęciu śledztwa karnego i w czasie trwania jego obowiązki prokuratorów będą następujące:

1) Dochodzenie karne przy oskarżeniu kogokolwiek o bankructwo wszczynane zostaje po ogłoszeniu upadłości na zasadach ogólnych (art. 595 i 588 kod. handl.) nie oczekując zakończenia postępowania upadłościowego. Przyczem prokuratura powinna mieć na uwadze, że art. 27 ust. post. cyw. nakazujący wstrzymać dochodzenie karne, aż do skutków orzeczenia sądu cywilnego o charakterze upadłości w myśl orzeczenia senatu rządzącego z dnia 30-go września 1886 roku za Nr 29 niema zastosowania w okręgu warszawskiej izby sądowej; gdyż wedle praw tutejszych, sąd handlowy lub okręgowy ogłasza tylko upadłość kupca, lecz o charakterze jej nie decyduje, wbrew temu, jak dzieje się w sądach Cesarstwa. Określenie charakteru upadłości w kraju tutejszym należy do atrybucji sądu karnego. Dlatego też i komunikowane prokuratorowi w myśl art. 526 i 531 kod. handl. decyzje sądu cywilnego o czynach oszukanych upadłego, jako zredagowane w wyrazach ogólnych bez wskazania cech oszustwa, nie mają znaczenia decyzji o charakterze upadłości, lecz stanowią tylko zawiadomienie urzędu o dostrzeżonym przestępstwie. Dlatego też, jeżeli decyzje te nie stoją w sprzeczności z wymaganiami art. 16, 21, 24 i 524 ust. post. kar., stanowią one zasadę do rozpoczęcia śledztwa karnego.

2) Po rozpoczęciu śledztwa karnego prokuratura baczyć winna, ażeby dochodzenie toczyło się bez przerwy. Okoliczność, że wyrok sądu ogłaszający upadłość nie stał się prawomocnym jeszcze, nie może wpłynąć na wstrzymanie śledztwa i pociągnięcie kupca w charakterze oskarżonego; wszelka zwłoka bowiem wpłynąć może szkodliwie na wynik sprawy i zatrzeć ślady przestępstwa. Sędzia śledczy powinien zresztą zażądać dowodu, że wyrok uprawomocnił się w razie, gdy upadły kwestjonuje zawieszenie wyplat. W raportach złożonych mi o położeniu spraw śledczych o bankructwa za rok 1899 znajduję adnotacje, że „postępowanie cywilne zakończone nie zostało i sprawa nie odesłana prokuratorowi.“ Okazało się, że sędziowie śledczy oczekują zakończenia działań syndyków o-

statecznych i likwidacji majątku upadłego dłużnika. Niepociągnięcie wskutek tego do odpowiedzialności oskarżonych i nieprzedsięwzięcie środków, zapobiegających możliwości uchylecia się od śledztwa, przyczynia się do ucieczki upadłych, co zdarzyło się w 5 z pośród 15 przypadków.

W trakcie śledztwa pierwiastkowego, urząd prokuratorski powinien zwracać uwagę, ażeby inkwirent wyjaśnił wszelkie te dane faktyczne, jakie służyć mogą ku wyjaśnieniu czynów występujących upadłego. Dlatego też sędzia śledczy powinien:

a) przedsięwziąć oględziny ksiąg handlowych przy udziale biegłych, w celu wyjaśnienia, czy prowadzone były prawidłowo i odpowiadają danym, zawartym w bilansie, tudzież dokumentom, znajdującym się w sprawie; wiele używał upadły na utrzymanie swe i rodziny; czy i ile pieniędzy obracał na grę i operacje losowe; jaki był stosunek aktywów jego do pasywów; czy upadły nie zawierał aktów fikcyjnych i nie zapisywał fałszywych dochodów i rozchodów; czy nie roztrwonil powierzonych mu funduszy i jaka była przyczyna zawieszenia wyplat;

b) spisać dokumenty, znajdujące się w sprawie i zażądać ewentualnie złożenia ich w oryginalne lub kopii;

c) zbadać kuratorów i syndyków;

d) sciągnąć zeznania świadków, którzy stwierdzić mogą ukrycie towarów lub innego majątku, sporządzenie aktów fikcyjnych i wogóle ujawnienie oszustwa w czynach upadłego;

e) zbadać tych wierzycieli i dłużników, którym znane być muszą okoliczności, przy których nastąpiło zawieszenie wyplat.

Dość należy, że umorzenie postępowania upadłościowego przez sąd cywilny wskutek niestawienia wierzycieli lub z innych przyczyn, o ile wyrok, ogłaszający upadłość, uchylony nie będzie, nie może wpłynąć na umorzenie śledztwa karnego, jak wyjaśnił senat rządzący w sprawie Rosenblik (№ 67 za r. 1894).

Komunikując wyjaśnienia i wskazówki powyższe do należytego wykonania polecam prokuratorom okręgu izby sądowej warszawskiej, ażeby dostarczyli mi do d. 15 stycznia 1902 r., raporty o sprawach wynikłych w ciągu 1900 r. i 1901 r. o upadłości handlowej wedle wzoru załączonego do polecenia mojego z d. 19 października 1900 r. za № 15.

WIADOMOŚCI ZAMIEJSCOWE

—?—

Z Krakowa.

— Niedawny gość na naszej scenie p. Siemaszkowa występuje w sobotę w nowym dramacie Hjarmanda, tłumaczonym przez Jana Kasprowicza, i dlatego zmuszoną była dla prób z tej sztuki opuścić wcześniej Łódź.

Ze Lwowa.

— Prokuratura skonfiskowała „Legendy“ Andrzeja Niemojewskiego i wycofała wszystkie egzemplarze z księgarń. Ci, którzy nabyli to dzieło, mogą je zatrzymać, prawo bowiem pozwała na zatrzymanie jednego egzemplarza skonfiskowanego dzieła. Wydawca H. Altenberg wniósł zażalenie przeciw temu wyrokowi.

— „Słowo Polskie“ otrzymało od swego korespondenta list, w którym tenże ostrzega rodaków stale lub czasowo przebywających w Berlinie, że w kawiarni „Monopol“ i „Bauera“ przebywa ciągle urzędnik pruski dla podsłuchiwania rozmów polskich.

— Godność prezesa honorowych wystawy jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego przyjęli na zaproszenie komitetu w Królestwie: pp. Piotr Drzewiecki, prezes sekcji technicznej w Warszawie i Kazimierz Obrębowicz, inżynier w Warszawie. Jedno tylko warszawskie biuro techniczne „Vapor“ zadeklarowało wystawienie 20 wynalazków polskich, opatentowanych w różnych krajach. Wśród narzędzi rolniczych i przemysłowych są także nowe okazy typów, np. rower, wiosła, bronie palnej i t. p. P. Aleksander Boguszewski z Kaniowa na Ukrainie zadeklarował dwie maszyny rolnicze własnego wynalazku. Córka sławnego elektrotechnika, przedwcześnie zgasłego ś. p. Brunona Abakanowicza przyobiecowała nadesłanie wszystkich wynalazków ojca.

— Wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego ogłasza konkurs z fundacji Hipolita Wawelberga na dwie najlepsze prace naukowe z zakresu dziejów ludności żydowskiej w Polsce. Prace te są w niezem nie skrępowane ani co do formy, ani tendencji, mogą roztrząsać temat zarówno z dodatniej jak i ujemnej strony. Nagrody wyznaczy tenże wydział.

— Dr. Stanisław Wróblewski z polecenia stałej komisji, czuwającej nad sprawą „Morskiego Oka“, napisał broszurę p. t. „Spór Galicji i Węgier o Morskie Oko“. Praca ta obejmuje 22 strony druku i wykazuje niezbite dowody praw Galicji do „Morskiego Oka“. Od XVI wieku aż do roku 1769 sporne grunty należały do Polski. Komisja austriacka po roku 1769 nie zmieniła stanu rzeczy i rząd węgierski aż do roku 1834 nie wie nie o niepewności granicy kraju. W ciągu XIX wieku nie zaszedł żaden fakt, któryby mógł wpłynąć niekorzystnie na prawa Galicji.

— W Husiatynie około godz. 5-ej po południu widziano tęczę.

Z Poznania.

— Do czego dochodzi bakatyzm w Poznaniu, dowodzi fakt, że na balu rzeźniczym, na którym było obecnych ²/₃ polaków, a ¹/₃ Niemców, jeden z polaków wszedł na estradę i zaczął deklamację po polsku. Powstał hałas i krzyki, że w tym języku niewolno mówić. Doszłoby do bójki, gdyby nie orkiestra, która zaintonowała krakowiaka. Na sali zostało kilku Niemców, reszta się wyniosła.

— Prokuratura wniósła skargę przeciw dr. Krzyżogórkowskiemu z powodu świadectw wydanych dzieciom, obitym we Wrześni. Sąd nie mógł się jakoś dopatrzeć winy w tych świadectwach i uwolnił oskarżonego od odpowiedzialności.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Traktat anglo-japoński.

Wśród wiadomości politycznych chwili ostatniej, ponad wszystkiemi góruje wcale niespodzianie ogłoszony w Londynie traktat, zawarty świeżo, pomiędzy Anglią i Japonią. Traktat ten podpisany w Londynie dnia 30 stycznia r. b. ze strony angielskiej przez ministra spraw zagranicznych, markiza of Landsdowne, ze strony zaś Japonii przez jej posła barona Hayaski, teraz dopiero przedłożony został parlamentowi do zatwierdzenia. Zawiera on 6 paragrafów następującej treści:

Rządy angielski i japoński, kierowane chęcią utrzymania pokoju w Azji Wschodniej na zasadzie status quo, oraz pragnąc zapewnić całość i niepodległość Chin i Korei, postanowiły:

1) Przedsięwziąć środki zabezpieczenia swoich interesów, gdyby te były zagrożone przez agresywne postępowanie któregoś z mocarstw lub przez zaburzenia w Chinach i Korei — przez co jedna z układających się stron ujrzałaby się w konieczności interwencji gwoili ochrony swoich obywateli.

2) Gdyby jedno z umawiających się państw zostało uwikłane w wojnę z jakimś innym państwem, to drugie zachowa ścisłą neutralność, starając się przeszkodzić przyłączeniu się innych państw do akcji wojennej przeciw sprzymierzeńcowi.

3) Gdyby jakieś inne państwo połączyło się do walki, wtedy strona sprzymierzona pospieszy drugiej na pomoc, będą obie wspólnie prowadziły wojnę i wspólnie zawierać pokój.

4) Żadna ze stron traktatowych nie może bez zgody drugiej wchodzić w układy z innymi państwami.

5) O każdym zagrożeniu interesów, strony będą przestrzegały się nawzajem, w sposób wyczerpujący i bezwzględny.

6) Układ otrzymuje moc obowiązującą niezwłocznie i trwać ma bez określenia czasu, z prawem wypowiedzenia na rok. Gdyby wynikła wojna w czasie wypowiedzenia, to traktat obowiązuje aż do chwili zawarcia pokoju.

Jestto więc w całym znaczeniu traktat zaczepno-odporny, do którego jednak zbyt wielkiej wagi przywiązywać nie należy ze względu na motyw, które skłoniły oba mocarstwa do zawarcia przymierza, a których wykładnikiem,

przynajmniej w chwili bieżącej jest dążność do utrzymania istniejącego porządku rzeczy na Wschodzie Azji.

Traktat więc anglo-japoński może dopiero nabrać doniosłego znaczenia na wypadek jakiegokolwiek powikłań, na dalekim Wschodzie.

Niemniej przeto jest on nader ciekawym wypadkiem politycznym chwili obecnej, widocznie bowiem po zawarciu przez wszystkie mocarstwa traktatu z Chinami, wyłoniła się potrzeba specjalnych przymierzy pomiędzy poszczególnymi państwami, zainteresowanymi na Wschodzie Azji.

Wprawdzie odnośnie do spraw wschodnio-azjatyckich istnieją w archiwach dyplomatycznych dwa traktaty: anglo-rosyjski, dotyczący Mandżurii i anglo-niemiecki, dotyczący podziału interesów w dolinie Yangtse-Kiang. Teraźniejszy atoli traktat anglo-japoński różni się od nich tem, że obejmuje całokształt interesów obu mocarstw w Azji Wschodniej i przewiduje wspólną akcyję zbrojną w pewnych wypadkach, czego w dwóch poprzednich traktatach wcale nie było.

Jestto okoliczność bardzo ważna, jeżeli zastawimy siły zbrojne obu sprzymierzonych świeżo państw, a przedewszystkiem ich floty, które w danym wypadku poprzecze 500,000 armia lądowa japońska, nie ustępująca w niczem najlepszym wojskom europejskim.

Ostateczna jednak ocena anglo-japońskiego przymierza zależy od wpływu, jaki ono wywrze na politykę międzynarodową innych państw.

W kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, jakoby Niemcy uczestniczyły w rokowaniach anglo-japońskich i pozawierały specjalne traktaty z obu sprzymierzającymi się mocarstwami, lecz treść ich i sam fakt trzymane są w najściślejszej tajemnicy.

W Tokio ogłoszenie tekstu traktatu anglo-japońskiego wywołało nieopisany entuzjazm.

Z Warszawy.

— Dziś staraniem literatów warszawskich odbyło się żałobne nabożeństwo z powodu stu-letniej rocznicy urodzin ś. p. Bohdana Zaleskiego.

— Wczoraj przed południem ks. rektor Zygmunt Chełmiński odprawił uroczyste żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża za spokój duszy ś. p. Lucyana Wrotnowskiego. W kościele zgromadzili się liczni przedstawiciele arystokracji, ziemian, prawników i prasy. O godzinie 5 po południu ciało zmarłego przewiezione zostało na dworzec kolei nadwiślańskiej. Pogrzeb odbędzie się w grobach rodzinnych w Dłutowie, nad granicą pruską.

— Bawią w Warszawie pani Michałowa Bałucka i p. Jan Szczepek.

— Wczoraj w I oddziale straży ogniowej czyniono próby z aparatem sygnalizującym pożary, okazywanym przez przedstawiciela berlińskiej firmy. Usługa takiego aparatu polega na tem, że ktoś na ulicy zauważywszy pożar, rozbija szkiełko aparatu i naciska guzik. Wówczas w koszarach straży ogniowej odzywa się dzwonek, a prócz tego, aparat na pasku telegraficznym oznacza miejscowość. Strażak konny, po przybyciu na miejsce wypadku, może natychmiast połączyć się za pomocą przywiezionego ze sobą aparatu telefonicznego ze strażą. Próby te nie wydały pożądanego rezultatu, ponieważ cała manipulacja jest skomplikowana.

Telegramy.

Berlin, 13 lutego. Ponieważ ambasador Stanów Zjednoczonych oświadczył, że syn prezydenta Roosevelta jest na drodze do wyzdrowienia, księżę Henryk pruski wyjeżdża do Ameryki. Książę udał się do Kiel, odprowadzony przez cesarza.

Nizza, 13 lutego. Stan zdrowia Don Jaime'a de Bourbon stanowczo się polepszył.

Londyn, 13 lutego. „Daily Telegraph” grozi Niemcom ogłoszeniem kompromitujących rząd niemiecki dokumentów dyplomatycznych o zachowaniu się Niemiec, w czasie wojny hiszpańsko-amerykańskiej, jeżeli dzienniki niemieckie się będą nieufność między Niemcami a Anglią. Dziennik obiecuje ogłosić te dokumenty w przed-

dzień wyjazdu księcia Henryka pruskiego do Ameryki.

Pekin, 13 lutego. Umowa anglo-japońska zakomunikowana została niektórym dyplomatom zagranicznym, oraz księciu Czingowi.

New-York, 13 lutego. W mieście Pattersonie, gdzie niedawno wybuchł groźny pożar, ogłoszono stan oblężenia. Po mieście krążą patrole, aby zapobiedz dalszym pożarom z podpalenia. Większość mieszkańców schroniła się do wsi sąsiednich.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 14 lutego. Cranborne oświadczył w izbie, że traktat anglo-japoński dotyczy również Mandżurii.

Londyn, 14 lutego. „Daily Telegraph” w bardzo stanowczym tonie zaznacza, że Anglia nie będzie tolerować wystąpienia dzienników niemieckich, dotyczących stosunków do Stanów Zjednoczonych. Ostatnie rewelacje dzienników w sprawie wojny hiszpańskiej dotknęły do żywego Anglików.

Londyn, 14 lutego. Dzienniki stojące blisko sfer rządowych twierdzą z całą stanowczością, że o ile w dziennikach niemieckich pojawia się dalsze napaści na Anglię, rząd wielko-brytański wysle stanowczo notę do rządu niemieckiego.

Londyn, 14 lutego. „St. James Gazette” stojąca blisko kół dworskich, w ostrym artykule zaznacza, że Anglia nie mogła ufać dwulicowej polityce Niemiec, ani polegać na ich wierności.

Londyn, 14 lutego. „St. James Gazette” twierdzi, że stosunki między Anglią a Niemcami są nadzwyczaj naprężone i złe, a w dniu wyjazdu księcia pruskiego do Ameryki, Anglia gotowa jest uczynić krok stanowczy.

Londyn, 14 lutego. Do tutejszych dzienników donoszą z Tokio, że wiadomość o zawarciu anglo-japońskiego wywołała tam ogromny entuzjazm.

Berlin, 14 lutego. Hr. Bülow odpowiedział na telegram wysłany przez Niemców z Poznania również telegramem, w którym zaznacza, że wszyscy Niemcy powinni się skupić, w celu obrony kresów niemieckich przed polskością.

Berlin, 14 lutego. Gazetom stronnictwa centrum donoszą z Rzymu, że od pewnego czasu Watykan stale jest okrażony szpiegami rządu włoskiego, zwłaszcza pod ścisłym nadzorem znajduje się Ojciec św., który ma założyć gorący protest przeciwko podobnemu postępowaniu, naruszającemu zasadę exterytorialności.

Belgrad, 14 lutego. Dzienniki urzędowe zaprzeczają, jakoby Pasiecz miał zostać prezesem gabinetu. Nielogiczność tych pogłosek jest widoczną choćby już dla tego, że Pasiecz jest tych samych przekonań, co i Vuicz.

Wiedeń, 14 lutego. Ma być utworzony konsulat rosyjski w Pradze. Rząd austriacki zgodził się na to z tem zastrzeżeniem aby konsulem był rosyjski poddany.

Wiedeń, 14 lutego. Na jutro zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Koła polskiego, w celu dokonania wyborów drugiego wiceprezesa Koła, w miejsce ustępującego profesora Cwieklińskiego.

Berlin, 14 lutego. Pisma niemieckie spełnione są pamfletami na Polaków, z powodu przyjazdu kupców czeskich do Warszawy, większość artykułów pisana jest w tonie wprost nieparlamentarnym.

Budapeszt, 14 lutego. Stronnictwo narodowe Kossutha stawia wniosek, aby na Węgrzech zabroniono śpiewać niemiecki hymn austriacki.

Paryż, 14 lutego. Arcybiskup Reims wydał list pasterski, w którym zaznacza, że katolicy we Francji są wyjęci z pod prawa, wówczas gdy masoni korzystają ze wszelkich praw. List pasterski pisany jest w tonie stanowczym i ostrym.

Bruksela, 14 lutego. Kampania wyborcza zażarta. Zwycięstwo katolików zapewnione.

Bukareszt, 14 lutego. Zmarł metropolita rumuński, znany ze swych cnót i wiedzy. Był

gorącym przyjacielem Polaków, znał naszą literaturę i dzieje.

Berlin, 14 lutego. Zażądano kredytu w ilości 128 milionów marek na koleje podjazdowe.

Wiedeń, 14 lutego. Poseł w Sztokholmie, radca hr. Wodzicki dostał tytuł radcy tajnego z odrębnym pismem cesarskim.

Hr. Wodzicki mianowany będzie wkrótce ambasadorem w Brukseli.

O FIARY.*)

—z—

Na ochronkę I.

Urzednicy i majstrowie warsztatow mechanicznych i odlewni firmy J. John 23 rb. zamiast wieńca na grób ś. p. synka p. H. Markerta.

Na szkołę rzemiosł.

Urzednicy biura technicznego firmy J. John 13 rb. 50 kop. zamiast wieńca na grób synka p. H. Markerta.

Na nędzę wyjątkową.

Zebrane na weselu u pp. Pawlickich 3 ruble 38 kop.

Na żłobek.

Zebrane za pośrednictwem pp. Pawlowskiego i Urbankiewicza na srebrnym weselu u pp. Urbankiewicz 6 rb.

*) W numerze wczorajszym przy wykazie ofiar na wpisy dla uczniów od urzedników wydziału handlowego firmy J. Johna opuszczono wyrazy: „Zamiast wieńca na grób ś. p. synka p. Markerta.”

Wolne żarty.

Z z y c i a.

W czwórce rącznych pysznych koni
Rasy znanej — pół arabskiej —
Ot gościńcem pędzi, goni
Sportsmen-krezus, jaśnie Gapski,
Trójką zanim w całe pędy
Lecz rumaki niższej rasy,
Wali dziarsko pan z arendy,
Choć stan gorszy jego kasy.
Hejże dalej śmiga para.
I z kopyta też wyrzywa,
Bo dopędzić wciąż się stara
Dziarskiej trójki — na wpół żywa...
Pojedynczo zaprzężony
Bez oddechu i zziąpany,
Wlecz powóz koń zmęczony,
Bo przez pana strasznie gnany,
Gdyż i tego jest marzeniem
Snać dopędzić poprzednika
Nie leży się ze zmęczeniem
I w stan rzeczy też nie wnika:
Gdyby pędził li za parą,
Byłby może dopiął celu,
Lecz w pogoni za tą czwórką
Pojedynczych ginie wielu.

Ad. Tekla

CENY ZBOŻA.

Łódź, 14 lutego.

Dziś na targu zbożowym ceny były następujące:

Pszonica wyborowa (240 f.)	6 rb. 60 kop. za korzec
„ średnia	6 „ 30 „ „
„ ordynaryjna	6 „ 00 „ „
Zyto najlepsze (230 f.)	4 „ 60 „ „
„ gorsze	4 „ 30 „ „
„ wadliwe	4 „ 10 „ „
Jęczmień browarny (200 f.)	4 „ 00 „ „
„ na kaszę	3 „ 60 „ „
Groch warzelny (260 f.)	8 „ 20 „ „
„ na paszę	7 „ 25 „ „
Owies biały, ważki (140 f.)	3 „ 35 „ „
„ średni	3 „ 20 „ „
„ lekki, żółtawy	3 „ 00 „ „
Kartofle (240 f.) 1 rb. 40 kop. do 1	60 „ „ „
Gryka	— „ — „ „

Targ ospały, dowozy bardzo małe.

CENA PASZY.

Konieczyna od 2.65 do 3.00 za 120 funtów
Siano „ 1.45 „ 1.70 „ „ „
Słoma „ 1.60 „ 1.70 „ „ „
Dowozy małe.



Zwinawszy w dniu 1-go stycznia
r. b. oddział 129-6-4

Składu Fortepianów i Pianin

w Łodzi, Piotrkowska 74,

egzystujący, dziękując przyjaciołom
i odbiorcom naszej firmy za ich łaskawe
dotychczasowe względy, polecamy
nadal ich pamięci skład nasz w Warszawie,

17 Krakowskie-Przedmieście 17

Gebethner i Wolff

3-2

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadamia wysyłających ładunki, że na st. Łódź zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. listopadzie i grudniu r. b. za frachtami: st. Bendzin № 880 żel. emal. kuch. naczynia, Zeligier; Piotrków № 1627 oliwa do lamp, Myślubiński; Częstochowa № 5451 mydło proste, Orzechowski; Rowno № 3283 towar lokciowy, Borenbojm; Berdyczów № 887 muzyczne instrumenty, Bielkin; Zwiernogorock № 1598 rzeczy domowe, Balik; Odessa № 8684 orzechy anatolskie, Popadokulo; Aleksandrowsk № 16225 wyroby cynkowe, Jeziorski; Aleksandrowsk № 16376 Toczak, Wierzbolowski; Aleksandrowsk № 16402 pasy transmisyjne, Ajentura-Szulc i Fuks; Janow № 1609 towar lokciowy, Gal; Homel L. R. № 18936 towar sukieny, Millin; Soly № 1141 towar skórny, Jankielewicz; Soly L. R. № 1149 towar skórny, Jankielewicz; Homel L. R. № 16198 galgany, Rabinowicz; Jurjew B. T. R. № 3685 towar sukieny, Berkowicz; Warszawa W. W. № 64 czcionki, Orgielbrandt; Warszawa № 11908 płótno myniec, Furtepan; Warszawa № 32020 franki, Kaplan; S. Petersburg S. W. № 12676 książki drukowane, T-wo Oświaty; Warszawa nadw. № 42772 szuwaks, Golczewski; Jędrzejów № 1455 bawelniane wyroby, Niezrozumiale; Żednia pol. № 329 przędza sztuczna wełniana, Gutztejn; Nowozybkow pol. № 8528 sznury, Broszlewski; Rowno S. P. Z № 29153 towar lokciowy, Berslowicz, Rabinowicz i Szamer; Wilenka № 2049 przędza, Pops; Baku tow. za kauk. № 9680 migdały oczyszczone, Miasnikow; Baku za kauk. № 8968 migdały oczyszczone, Miasnikow; Tereszczewska № 1125 kwas solny, Oczerski; Moskwa m. № 55636 towar lokciowy, Grybow; Moskwa m. M. K. W. № 55634 towar lokciowy, Grybow; Tula S. W. № 20188 sukienne odpadki, Mejer; Wołogda № 14151 towar lokciowy, Awobolew, Bojarski; Rostów № 16084 sukieny towar, Nostrulin; Moskwa tow. № 61938 szajby lane, komp. Elektrotechniczna.

Wyżej wyszczególnione towary jeżeli nie będą przyjęte przez odbiorców w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ros. dróg żelaznych.

KANCELARYA

SZKOŁY MUZYCZNEJ

Mikołajewska № 61, Piotrkowska № 116 (kamienica przechodnia) przyjmuje w dalszym ciągu zapisy uczniów na wszystkie instrumenty rżnięte, dęte i śpiew, klasy dykcji i deklamacji, lekcje rozłożone na przedobiednie od 9 do 2, poobiednie od 2 do 7, dla uczniów innych zakładów naukowych i wieczorne od 7 do 10. Deklamacya od g. 8 do 9.

Po ukończeniu (według § 12 nst. szk. muz.) wydaje patenta.

Warszawska pralnia chemiczna, sztuczna cerownia i zakład
reparacyjno-krawiecki

WŁADYSŁAWA PIĘTKI,

824-r-0

pod firmą „Helena“

Piotrkowska № 111 w Łodzi Telefon № 851

Przyjmuje garderobę damską i męską, koronki, firanki, portyery, dywany, meble do prania i czyszczenia. Materiały do dekatyzowania. Wykonywa się wszelkie roboty w zakresie pralni chemicznej wchodzące starannie, tanio i szybko, na żądanie w 24 godzin.

Patenty na wynalazki

wyraża sprzedaż we wszystkich krajach Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne J. Brandt i G. W. Nawrocki. Właściciele firmy: A. Mühle i S. W. A. W. FRYDERYKOWSKA w BERLINIE, Złotecki. 847

Kursy wieczorowe dla dorosłych

S. MUSIATOWICZA

Przy szkole № 8, Południowa № 40.

Na kursach wykładane będą: języki rosyjski i polski, arytmetyka, historia, geografia i historia naturalna, a na żądanie—niemiecki i francuski.

Lekcje od godziny 7 do 10 wieczorem.

SANATOGEN

Środek wzmacniający i pokrzepiający
zwłaszcza system nerwowy

Gościwo polecany

przez powagi lekarskie. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Prawdziwy tylko w rosyjskim opakowaniu.

Kaucyonowana

Sala Licytacyjna

DZIELNA № 25.

przyjmuje w komis do sprzedania:

Rozmaite meble, lustra, obrazy, fortepiany, pianina, skrzypce, portyery franki, lampy, zegary, zegarki, biżuterię, srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską, i t. p. na bardzo korzystnych warunkach.

Posiada na składzie:

Rozmaite meble używane i nowe dobrej roboty jak: Wielki wybór biurek męskich i damskich eleganckie urządzenie restauracyjne, płaszcz Mikołajewski, futro nęzkie, żakiet damski, kostyumy maskaradowe, bambusowe meble, kłosek elegancki, pianino, zegarki, portyery, łóżka żelazne itp. Garnitury salony i buduarowe kredensy, szafy, pensionarki itd. Naczynia kuchenne, emaliowane i niklowe, wanny, łóżeczka, wózki i kolebki, wyroby perfumeryjne Brocardia i Rallet, galanterijne wyroby, maszyna do szycia, skrzypce. 317-52-32

STÉ
A. RALLET & C^{IE}
MOSCOU
DERNIÈRE CRÉATION
EXTRAIT
LILAS
DOUBLE
PARFUM RÉEL DE LA
FLEUR.

Obiady gospodarskie

Mikołajewska 9 m. 7.

Dla pań dbających o zdrowie i świeżą cerę poleca się puder

„VENUS“

15, 30, 50 kop. i rb. 1, dla uniknięcia podrobień każde pudełko opatrzone № 868, oraz podpisem St. Górski. Opakowanie blaszane, sprzedaż wszędzie. 915 30 24

Zakład ślusarsko-mechaniczny

Zgierska № 24.

Do sprzedania liwarki dla rzeźników
siecziarki i maśle.

141-12-7

Leonard Suchowski

korektor fortepianów w szkole muzycznej, dawniej w składzie Szredera, przyjmuje strojenia i reparacje fortepianów i pianin oraz ocenia i pośredniczy w kupnie, tylko w własnym zakładzie reperacyjnym. Przejazd № 32. 21-4-4

Cegłę ogniotrwałą

krajową i zagraniczną. Cement, wapno w kawałach i lasowane, węgiel Rudolfa i drzewny węgiel, poleca tanio Henryk Wodzisławski, Mikołajewska 11. Tamże potrzebny natychmiast praktykant za stosownym wynagrodzeniem. 97-4-3



Dobre i ładne

kapelusze męskie

sprzedaje

A. Marszał.

Łódź, Piotrkowska 123.

Janusz Borowski

Pomocnik adwokata przysiężnego
przeniósł swoją kancelaryę na

ul. Średnią № 12.

148-3-2

Przyjmuje nadrabianie ponozoch. Mikołajewska 59 m. 56, 2-gie piętro. d-11